

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2019r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mariola Głowacka
Sędziowie:	SA Ryszard Marchwicki SA Mikołaj Tomaszewski (spr.)
Protokolant:	Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2019r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Miasta P.**

**przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 26 marca 2018r.

sygn. akt IX GC 980/15

1. **zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie II częściowo i zasądza dodatkowo od pozwanej na rzecz powoda 33.917,96(trzydzieści trzy tysiące dziewięćset siedemnaście 96/100)złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 31.392zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. **w pozostałym zakresie oddala apelację powoda;**

3. **oddala apelację pozwanej;**

4. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 9.796 zł tytułem zwrotu**

**kosztów postępowania apelacyjnego.**

Mikołaj Tomaszewski Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki

## UZASADNIENIE

Powód - Miasto P. - Zarząd (...) w P. reprezentowany przez Dyrektora Zarządu (...) działającego na podstawie pełnomocnictwa Prezydenta Miasta P., zastępowany przez radcę prawnego, wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w P. kwoty 457 892,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa wniosła o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2019r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę: 423,974,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.08.2013 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. kosztami postępowania obciążył pozwanego w 92%, a powoda w 8% i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.303,28 zł;

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że uchwałą nr (...) z dnia 13 stycznia 2009 r. Rada Miasta P. uchwaliła regulamin dostarczenia wody i odprowadzania ścieków określający prawa i obowiązki Zarządu (...) jako przedsiębiorstwa wodnokanalizacyjnego oraz odbiorców usług na terenie Miasta P., w tym sposób rozliczania należności za odprowadzanie ścieków w postaci wód opadowych i roztopowych.

Powód Miasto P. - Zarząd (...) świadczy na rzecz pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. czynności w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków w postaci wód opadowych i roztopowych do kanalizacji deszczowej Miasta P. z nieruchomości stanowiących własność pozwanej, będących w jej użytkowaniu wieczystym oraz z nieruchomości, nad którymi pozwana sprawuje zarząd powierzony. Czynności zbiorowego odprowadzania ścieków w postaci wód opadowych i roztopowych do miejskiej kanalizacji deszczowej Miasta P. wykonywane są przez Zarząd (...) na rzecz pozwanej od dnia 1 lipca 2009 roku do chwili obecnej z nieruchomości obejmujących między innymi następujące tereny - Osiedla (...): (...), P., (...) W., (...) i inne tereny pozwanej. Strony 25 sierpnia 2009 r. zawarły umowę na odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych. Zgodnie z §7 ww. umowy została ona zawarta na czas nieokreślony od 1 lipca 2009 r. Następnie 6 kwietnia 2009 r. pozwany złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Mimo tego pozwany dalej odprowadzał ścieki w postaci wód opadowych i roztopowych.

Dyrektor jednostki organizacyjnej powoda opracował i przedstawił Prezydentowi Miasta P. wniosek o zatwierdzenie taryfy w dniu 21 października 2010 r.

Prezydent Miasta P. sprawdził i potwierdził, że taryfy i plan zostały opracowane zgodnie z przepisami prawa i zweryfikował koszty pod względem celowości ich ponoszenia.

Pomimo poddania pod głosowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za 2011 r., uchwała nie została podjęta przez Radę Miasta P. na sesji nr (...)w dniu (...)

W 2011 roku obowiązywała w P. taryfa dla zbiorowego odprowadzania ścieków opadowych i roztopowych określona we wniosku Zarządu (...) z dnia (...), określająca grupy odbiorców oraz cenę wyrażoną w kwocie netto w złotych za m3 odprowadzonych ścieków. Taryfa na rok (...) została ogłoszona w miejscowej prasie(...). W grupie II , w której znajdowały się m.in. osiedla mieszkaniowe cena za

2011 r. wynosiła 3,61 zł/m<sup>3</sup>. Na rok 2011 strony nie miały zawartej pisemnej umowy na odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych. Strony nie miały zawartej także umowy dorozumianej na odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych w (...) Strony wymieniały się pismami, lecz strona pozwana stała na jednoznacznym stanowisku, że nie jest zainteresowana zawarciem umowy. Powód nie wystawiał pozwanej faktur za świadczone usługi.

Dopiero 2 stycznia 2012 r. strony zawarły umowę na odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych, w której ustalono obowiązującą w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. stawkę opłat jednostkowych, tj. 3,68 zł/m<sup>3</sup> - grupa I oraz 3,50 zł/m<sup>3</sup>-grupa II. Do umowy załączono zestawienie powierzchni z zastosowaniem współczynników spływu dla powierzchni o nawierzchni trwałej wg stanu na 1.1.2012 r. dla grupy II osiedla mieszkaniowe. Według tego zestawienia powierzchnia zredukowana spływu przeliczona wg współczynników do opłaty wynosi łącznie 247 459,90 m<sup>2</sup>. Strona pozwana nie kwestionowała, powierzchni, z której do kanalizacji deszczowej powoda wprowadzone były wody opadowe i roztopowe z terenów należących do pozwanej.

Podczas spotkań przedstawicieli (...) spółdzielni mieszkaniowej, w tym pozwanej spółdzielni, z przedstawicielami powoda, jeszcze w sierpniu

2012 r., przedstawiano jednoznaczne stanowisko spółdzielni mieszkaniowych, co do braku zgody na podpisanie umów za okres, który już upłynął. Nie doszło do żadnych ustaleń z powodem w zakresie rozliczania okresu, w którym nie były podpisane umowy. K. B. (1) ze strony powodowej nie składała w jej imieniu oświadczenia o umorzeniu lub anulowaniu opłat za poprzednie lata. Ilości ścieków opadowych i roztopowych odprowadzanych z obszaru nieruchomości strony pozwanej, wskazanych w pozwie (tj. obejmujących teren osiedli w P.: (...), P., (...) W., (...), w okresie od (...) przy uwzględnieniu danych dotyczących sum opadów atmosferycznych w ww. okresach na obszarze Miasta P., wskazanych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz powierzchni spływu, wynosiła 117 444,47 m<sup>3</sup>.

Niektóre ze spółdzielni mieszkaniowych w P. nie zawarły umowy z powodem na 2011 rok, ale niektóre zawarły. Wówczas stawka wynagrodzenia była przyjęta według takiej samej zasady jak w pozwie - tj. wynosiła 3,61 zł/m<sup>3</sup>.

Wnioskiem z 27 czerwca 2013 r. powód zaważwał do próby ugodowej pozwaną, którym objęte między innymi zostało roszczenie o wynagrodzenie za odprowadzanie ścieków w okresie od 1 stycznia 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku z terenów Osiedli (...). Posiedzenie Sądu odbyło się 14 sierpnia 2013 roku. Do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło. Do czasu zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie pozwana nie uczyniła za dość żądaniu powoda.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu zasługuje w znacznej części na uwzględnienie.

Miasto P.- Zarząd (...) w P. wskazał dwa źródła odpowiedzialności pozwanej. Powód wywodził swoje roszczenie z nienależytego wykonania umowy zawartej przez czynności dorozumiane, ewentualnie z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, w sytuacji, gdyby uznać, że jednak nie doszło do zawarcia umowy. Oznacza to, że kluczowe okazało się ustalenie, czy pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy przez czynności dorozumianie. Zawarta umowa wyklucza, bowiem zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż instytucja bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter ultima ratio, co oznacza, że jest możliwa do zastosowania jedynie w sytuacji braku istnienia po stronie uprawnionej innego roszczenia realizującego jej prawo podmiotowe. Sensem funkcjonowania tej instytucji jest zresztą właśnie zabezpieczenie uprawnionemu możliwości zrealizowania swojego prawa, kiedy nie może to nastąpić w wyniku zastosowania żadnego innego roszczenia.

Postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy o odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych do sieci kanalizacji deszczowej powoda, tym samym odpowiedzialności pozwanej należało właśnie upatrywać w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405-410 k.c.).

Strony niewątpliwie prowadziły ze sobą korespondencję dotyczącą zawarcia umowy, w tym pozwana знаła wszystkie istotne elementy umowy o odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych, pozwana miała też wiedzę na temat obowiązującej taryfy w danym roku rozliczeniowym, czy też w końcu pozwana wprowadzała ścieki do miejskiej

kanalizacji deszczowej z powierzchni zanieczyszczonych, a powód te ścieki odbierał i zapewniał warunki odbioru. Niemniej z tych okoliczności nie sposób wywieść, że doszło do zawarcia umowy, gdyż w tym zakresie istotna jest ocena zachowania i wola stron. Analiza postępowania powoda wskazuje, że ten miał świadomość, że strony nie łączy umowa, albowiem przez cały okres trwania korespondencji dążył właśnie do jej zawarcia, gdyż wysłał pozwanej projekty umów wraz z niezbędną dokumentacją, a także wezwanie do zawarcia umowy. Powód nie przejawiał również typowego zachowania wynikającego z zawartej umowy, jak np. wystawianie faktur za świadczone usługi. Pozwana również miała świadomość, że strony nie łączy umowa, albowiem pozwana uchylała od jej zawarcia, formułując kolejne pytania dotyczące treści umowy. Przy czym okoliczność, iż powód świadczył usługi na rzecz pozwanej nie jest przesądzająca dla uznania, że doszło do zawarcia umowy. Ten fakt ma przede wszystkim znacznie dla uznania zasadności żądania zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, iż pozwana korzystała z czynności wykonywanych przez powoda polegających na odbiorze ścieków opadowych i roztopowych wprowadzanych przez pozwaną do sieci kanalizacji deszczowej powoda i innych czynności wykonywanych przez Zarząd (...) jakie się z tym wiązą. Skoro czynności wykonywane przez powoda są odpłatne, to gdyby strony zawarły umowę pozwany zobowiązany byłby do zapłaty za te usługi zgodnie z obowiązującymi taryfami (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2006, s. 650). Uchylając się od zawarcia umowy i w następstwie tego od zapłaty, pozwana uzyskała korzyść majątkową równą niezapłaconej kwocie należnej powodowi za wykonywane usługi. W tym zakresie należy wskazać na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanej kosztem powoda, co oznacza, że powodowi przysługiwało roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Zgodnie z art. 405 k.c. - kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przy czym - wbrew twierdzeniom pozwanej - szkoda nie jest przesłanką bezpodstawnego wzbogacenia rozumianą w sposób prezentowany przez jej pełnomocnika jak przy odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.). Szkoda (uszczerbek majątkowy) może bowiem obejmować zarówno faktyczną stratę, jak i utracony zysk, natomiast zasadniczą przesłanką powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest właśnie uzyskanie przez bezpodstawnie wzbogaconego "korzyści majątkowej" (art. 405 k.c.). Przy określaniu elementów takiej korzyści nie można odwoływać się do dogmatyczno-prawnej konstrukcji szkody. Jeżeli bowiem zakres ustalonego uszczerbku majątkowego (szkody, art. 361 § 2 k.c.) determinuje zakres obowiązku kompensacyjnego odpowiedzialnego za szkodę, to u podstaw odpowiedzialności na podstawie art. 405 k.c. leżą już względy natury restytucyjnej, tj. konieczność zwrotu bezpodstawnie zubożonemu elementu majątkowego, transferowanego do majątku innej osoby bez podstawy prawnej (in natura lub in valuta) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 351/16). W tym przypadku powodowi należne jest to co by zarobił, gdyby strony miały zawartą umowę. Tym samym powód nie musiał wykazywać wysokości szkody w takim rozumieniu jak to przedstawiała strona pozwana.

W ocenie Sądu z okoliczności sprawy wynika niewątpliwie, że w 2011 r. pozwana odprowadzała do sieci kanalizacyjnej powódki wody opadowe i roztopowe ze swoich terenów, a strona powodowa je odbierała. Doszło zatem do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, skoro strony nie miały zawartej umowy w tym zakresie. Strona powodowa nie uzyskała świadczenia z tytułu świadczonych de facto na rzecz pozwanej usług odprowadzania wody. Ilość ścieków opadowych i roztopowych odprowadzanych z obszaru nieruchomości strony pozwanej, wskazanych w pozwie (tj. obejmujących teren osiedli w P.; (...), P., (...) W., (...) w okresie od 1 stycznia 2011 do 31 grudnia 2011, została wyliczona przez biegłego przy uwzględnieniu danych dotyczących sum opadów atmosferycznych w ww. okresach na obszarze Miasta P., wskazanych przez Instytut Meteorologii i (...) oraz powierzchni spływu. Pozwana tych danych początkowo nie kwestionowała, a wręcz je przyznała. Dopiero na zakończenie postępowania rozpoznawczego, w spóźniony sposób stwierdziła, że kwestionuje powierzchnie liczone przez biegłego. Zarzuty te okazały się dodatkowo gołosłowne i nieprzekonujące. Pozwana nie wykazała skutecznie w toku postępowania, aby powierzchnia wynikająca z załącznika do umowy zawartej 2.1.2012 r, w jakikolwiek sposób zmieniła się od 2011 r. (czyli od 2 dni po zakończeniu okresu, za który domaga się powód zapłaty).

Zubożenie powoda obejmuje iloczyn ustalonej w opinii biegłego 117 444,47 m<sup>3</sup> ilości wód opadowych i roztopowych za cały okres (2011 rok) i stawki 3,61 zł/ m<sup>3</sup> przyjętej w taryfie, która byłaby wiążąca strony, gdyby doszło do zawarcia umowy. Gdyby doszło do zawarcia umowy przez strony, to powód taką właśnie należność by otrzymał.

Wbrew twierdzeniom pozwanej w 2011 roku obowiązywała w P. prawnie wiążąca taryfa dla zbiorowego odprowadzenia ścieków opadowych i roztopowych. O ile w obecnym stanie prawnym tego typu wody nie są już traktowane jako ścieki, wówczas obowiązywał art. 24 ust. 8 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tj. z dnia 10 lutego 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 328; dalej także jako uzzw). Zgodnie z tym przepisem jeżeli rada gminy nie podejmie uchwały w terminie, o którym mowa w ust. 5, taryfy zweryfikowane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wchodzi w życie po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf. Przepis ten został uchylony ustawą z dnia 27.10.2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 2180), która weszła w życie dopiero 12.12.2017 r., zatem w czasie istotnym dla roszczeń powoda bezsprzecznie obowiązywał. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że mimo stosownego przedłożenia w trybie art. 24 uzzw, Rada Miasta P. nie podjęła uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za 2011 r. ani też uchwały w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf za 2011 r. Uchwała w sprawie zatwierdzenia taryf nie otrzymała większości głosów, natomiast nad uchwałą w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf na 2011 r. Rada Miasta P. w ogóle nie procedowała. W tym kontekście przywołać trzeba cytowaną - co prawda niedokładnie - uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdzie wskazano, że art. 24 ust. 8 uzzw ma charakter dyscyplinujący radę gminy do podjęcia uchwały o zatwierdzeniu taryf (uchwała ma być podjęta, pozytywna lub negatywna) w ciągu 45 dni od daty złożenia wniosku, brak podjęcia takiej uchwały w ustawowym terminie powoduje wejście w życie taryf proponowanych przez przedsiębiorstwo; po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf proponowanych przez przedsiębiorstwo, wchodzi one w życie ex lege (uchwała NSA 7 sędziów z 11 kwietnia 2005 r., (...) 1/05, Legalis 70516). W świetle przedstawionych przez stronę powodową dowodów, których prawdziwości strona przeciwna nie kwestionowała uznać należało, że Prezydent Miasta P. zweryfikował w trybie art. 24 ust. 4 uzzw. Zgodnie z tym przepisem wójt (burmistrz, prezydent miasta) sprawdza, czy taryfy i plan zostały opracowane zgodnie z przepisami ustawy, i weryfikuje koszty, o których mowa w art. 20 ust. 4 pkt 1 uzzw, pod względem celowości ich ponoszenia. Przyjął zatem należało za stronę powodową, że taryfy zaproponowane przez Prezydenta Miasta P. na 2011 rok weszły w życie na podstawie art. 24 ust. 8 uzzw. Tym samym na terenie Miasta P. w owym roku obowiązywała stawka 3,61 zł/m<sup>3</sup>.

Przy czym, nawet gdyby uznać za zasadne twierdzenia strony pozwanej o naruszeniu procedury administracyjnego ustanawiania taryf w trybie ww. przepisów uzzw to określając zubożenie strony powodowej należałoby odnieść się do rzeczony stawki 3,61 zł/m<sup>3</sup>. Z niekwestionowanych przez drugą stronę twierdzeń pełnomocnika powoda wynika, że część spółdzielni mieszkaniowych w P. nie zawarła umowy z powodem na 2011 rok, ale część takich podmiotów umowy w tym przedmiocie zawarła. Wówczas stawka wynagrodzenia była przyjęta według takiej samej zasady jak w pozwie - tj. wynosiła 3,61 zł/ m<sup>3</sup> (por. k. 379v). Przyjął zatem trzeba, że skoro w tamtym czasie (nawet bez administracyjnie obowiązującej taryfy) w stosunku do innych podobnych do pozwanej podmiotów powód stosował rzeczony stawkę, to gdyby strony miały zawartą umowę na odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych w 2011 r., to przyjęłyby właśnie 3,61 zł/ m<sup>3</sup>. Przy ustaleniu wysokości bezpodstawnego wzbogacenia sąd miał również na uwadze zachowanie równego traktowania innych, podobnych podmiotów korzystających z tych samych usług. Bezsparnie zaś w sprawie nie istniała możliwość zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w naturze, co uzasadnia zwrot w pieniądzu. Określając wartość zubożenia odnieść się należy za E. Ł. do miernika oceny wartości, które mają charakter

zobiektywizowany, rynkowy. Dlatego np. przy usługach i zaoszczędzeniu w ten sposób wydatku należy kierować się ceną rynkową usługi (E. Łętowska, Bezpodstawne wzbogacenie, Warszawa 2000). Stawką jakie powód otrzymałby na rynku za swoje usługi było wówczas właśnie 3,61 zł/m<sup>3</sup>. Pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby doszło do umorzenia czy anulowania (de iure zawarcia ustnej ugody pozasądowej w zakresie rozliczenia wzajemnych roszczeń) należności za odbiór ścieków opadowych i roztopowych wprowadzanych przez pozwaną do sieci kanalizacji deszczowej powoda i innych czynności wykonywanych przez Zarząd (...) jakie się z tym wiąże. Zeznania przesłuchanych w sprawie

świadków nie potwierdziły tej okoliczności, a w świetle całego materiału dowodowego i postawy strony powodowej nieprzekonujące w tym zakresie jest twierdzenie J. M. (1) ze strony powodowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie może domagać się od pozwanej zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia obejmującego podatek VAT, ponieważ powód go nie uiścił i nie doznał w tym zakresie żadnego zubożenia. Brak twierdzeń, aby powód wystawiał faktury VAT pozwanej za 2011 r. Odnieść się tutaj należy do zasad rekompensaty za szkodę. Generalnie należy przyjąć, że nawet wypłata odszkodowania, podobnie jak jego otrzymanie, co do zasady, nie może być uznane za czynność podlegającą opodatkowaniu VAT. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 12 maja 2017 r. w sprawie o sygn. I ACa 1342/16 wypłacenie odszkodowania nie jest związane z zobowiązaniem się otrzymującego daną lewo tę do wykonania czynności, powstrzymania się od dokonania czynności lub tolerowania czynności lub sytuacji. Otrzymanie lub przekazanie odszkodowania nie zostało wymienione w art. 5 w ustawie z 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (dalej ustawa o VAT), jako czynność podlegająca opodatkowaniu VAT. Zgodnie z art. 5 ustawy o VAT opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlega odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług. Analogicznie - w ocenie Sądu - zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie jest ani dostawą towarów w rozumieniu ustawy o VAT (art. 7 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 6) ani świadczeniem usług w rozumieniu tej ustawy (art. 8 ust. 1), a to sprawia, że pozostaje ona poza zakresem opodatkowania VAT. Tym samym roszczenie powoda obejmujące 8% podatku VAT od kwoty 423 974,53 zł podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zasądził w punkcie I sentencji wyroku kwotę 423 974,53 zł z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15.8.2013 r. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zwrot bezpodstawnego wzbogacenia z art. 405 k.c. jest zobowiązaniem bezterminowym, w związku z tym termin wymagalności roszczenia powoda należy określić w oparciu o przepis art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że powód wezwał do próby ugodowej pozwaną, jednak posiedzenie ugodowe sądu rejonowego z 14.8.2013 r. w tej sprawie nie zakończyło się zawarciem ugody. Przeważa więc, że powódowi należą się odsetki od dnia następnego jako dnia, który był pierwszym dniem po terminie spełnienia świadczenia.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami obie strony:

- Pozwana, która powołując się na naruszenie prawa procesowego w

postaci art. 233 § 1 kpc, 217 § 2 w zw. z art. 227 kpc, 278§1 kpc, 217 § 1 kpc w zw. z art. 286 kpc, art. 386 § 4 kpc, naruszenie prawa materialnego w postaci art. 405 kc, art. 27 ust. 4 i 5 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa również co do kwoty 423.974,53 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.08.2013 roku do dnia zapłaty ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

- Powód, który powołując się na naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 405 kc, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda 33.917,96 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15.08.2013r. do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne

konsekwencje, za wyjątkiem jedynie roszczenia o zasądzenie kwoty odpowiadającej podatkowi VAT. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę - ze wspomnianym zastrzeżeniem - Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Niezasadna okazała się apelacja pozwanej.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 386 § 4 kpc poprzez nierozpoznanie istoty sprawy.

Przepis ten stanowi, że poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 (nieważność postępowania, odrzucenie pozwu umorzenie postępowania) sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Adresatem tego przepisu jest zatem jedynie sąd II instancji i tylko on może go naruszyć.

Bezpodstawne jest przy tym twierdzenie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy przez to, że pominął wnioski dowodowe strony pozwanej.

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

Taka sytuacja w sprawie nie wystąpiła.

Orzeczenie Sądu Okręgowego odnosi się do zgłoszonego przez powoda żądania, a w uzasadnieniu orzeczenia odniesiono się także do zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną.

Oddalenie wniosków dowodowych jako spóźnionych lub też nieistotnych dla sprawy nie prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy, a zasadność tej decyzji procesowej apelujący może kwestionować podnosząc zarzuty naruszenia przepisów procesowych normujących postępowanie dowodowe, co notabene pozwana uczyniła.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych strony pozwanej złożonych na rozprawie w dniu 12 marca 2018r., co miało wpływ na treść orzeczenia ponieważ w konsekwencji oddalenia tych wniosków sąd procedował w oparciu o niepełny materiał dowodowy. Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 286 kpc poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego strony pozwanej złożonego na rozprawie w dniu 12.03,2018r. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii, lub opinii innego biegłego.

Zarzuty te wiążą się z kwestią ustalenia ilości odprowadzonych w 201 Ir. wód opadowych i roztopowych.

Na wstępie zauważyć należy, że pozwana w piśmie z 31 marca 2016r. wskazała, że nie kwestionuje powierzchni, z której do kanalizacji deszczowej wprowadzone były wody opadowe i roztopowe z terenów należących do pozwanej (k. 239).

Chodzi tu o powierzchnię wskazaną w pozwie, którą obie strony przyjęły też w umowie zawartej w dniu 2.01,2012r.

W tym piśmie pozwana wskazała też, że nie kwestionuje informacji podanych przez (...) o średniej miesięcznej ilości opadów na terenie P..

I te pisma załączone były do pozwu i oparł się na nich biegły sporządzając opinię.

Zgłoszenie w tym zakresie zarzutów oraz wniosku dowodowego na okoliczność sprawdzenia, czy zmienił się stan pomiędzy rokiem 2011 a 2012 jeżeli chodzi o powierzchnię terenów zielonych i spadków, na ostatniej rozprawie, po której przeprowadzeniu wydano zaskarżony wyrok, nie może być skuteczne i słusznie Sąd Okręgowy wniosek ten oddalił jako zmierzający do przedłużenia postępowania.

Pozwany złożył na tej rozprawie wniosek o zakreślenie mu terminu 14 dni na przedstawienie dokumentacji odnośnie do prowadzonych prac remontowych i budowlanych jeżeli chodzi o zielen na terenie spółdzielni w latach 2011 i 2012 oraz zastrzegł możliwość powołania świadków, dla wykazania tych okoliczności.

Z całą pewnością pozwany mógł złożyć taki wniosek we wcześniejszej fazie procesu zamiast przyznawać podane przez powoda dane co do wielkości opadów oraz powierzchni, z których wody opadowe i roztopowe spływały do kanalizacji deszczowej powoda.

Słusznie przy tym zaakcentował Sąd Okręgowy, że strony na potrzeby umowy zawartej 2.01.2012r. przyjęły stan tych powierzchni na dzień 1.01.2012r. ( czyli dzień po zakończeniu okresu objętego sporem) określony w załączniku do tej umowy(k. 44).

Postulowane przez pozwaną badanie zmian jakie w tej powierzchni nastąpiły w roku 2012 jest całkowicie nieprzydatne dla sprawy, wszak sprawa nie dotyczy tego okresu.

Należy zauważyć, że skarżący także w środku odwoławczym nie wskazuje na to w jakim zakresie stan istniejący w 2011 r. różni się od tego przyjętego przez strony 1.01.2012r. i stwierdził, że „wydaje się jasne, że stan pomiędzy 2011 a 2012 rokiem wykazuje różnice, których ujęcie jest niezbędne dla otrzymania dokładnych wyliczeń.

Zatem pozwany w dalszym ciągu opiera się jedynie na swoich przypuszczeniach i nie podaje żadnych konkretnych danych odnośnie do zmian w powierzchni terenów zielonych na terenie pozwanej Spółdzielni w tym okresie - i nie wskazuje też jakie roboty mające wpływ na wielkość tych powierzchni były w 2011 r. prowadzone - mimo że jest oczywiste posiadanie przez niego takiej wiedzy; wszak chodzi tu tereny znajdujące się w jego władaniu.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zeznań Prezesa Zarządu pozwanej J. M. (1), którym Sąd Okręgowy nie dał wiary mimo, że „były zbieżne z zeznaniami świadków E. W. i W. W. w zakresie, jakim należy uznać za nienależne opłaty za odprowadzanie ścieków opadowych i atmosferycznych przez spółdzielnie mieszkaniowe, które nie podpisały umowy z pozwanym, a także co do okoliczności dorozumianego umorzenia(anulowania) tych opłat przez powoda”.

Rolą stron zeznających w trybie art. 299 kpc i świadków jest wskazywanie znanych tym osobom istotnych dla sprawy faktów i w tym zakresie dowody te podlegają ocenie na podstawie art. 233 § 1 jako wiarygodne bądź niewiarygodne.

Natomiast zawarte w zeznaniach świadków i stron oceny prawne ( w tym wskazana w apelacji kwestia, czy opłaty za odprowadzenie wód opadowych i roztopowych w 2011r. były nienależne ) i ewentualna zgodność tych ocen wyrażanych przez świadków i strony są indyferentne z punktu widzenia art. 233 § 1 kpc, który dotyczy oceny dowodów.

Wywody apelacji odnoszące się do zeznań J. M., E. W. i W. W. są przy tym bardzo lakoniczne i skarżący stwierdził jedynie, że osoby te zeznały, że trwały negocjacje co do zawarcia umów ze spółdzielniami mieszkaniowymi i w ich trakcie nie wypracowano stanowiska co do ewentualnych opłat za 2011 r.

Trzeba zatem stwierdzić, że Sąd Okręgowy w istocie również ustalił tego rodzaju okoliczności.

Skarżący nie wskazał natomiast w uzasadnieniu środka odwoławczego żadnych rozważań odnoszących się do rzekomego umorzenia tych opłat przez powoda.

Wystarczające jest zatem stwierdzenie, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia takiego wniosku.

Zaprzeczyła temu stanowczo św. K. B., która według twierdzeń strony pozwanej miała złożyć taką deklarację.

Prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny tych zeznań jako wiarygodne w apelacji się natomiast nie kwestionuje.



Wskazany w apelacji świadek E. W. również nie potwierdził, by świadek K. B. - jak również inny przedstawiciel powoda składała takie oświadczenie i wprost wskazał, że takiego oświadczenia nie było(k.222).

Zarzut naruszenia art. 278 § 1 kpc przez jego niewłaściwe zastosowanie i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy zdaniem skarżącej powołany biegły nie był w stanie dostarczyć wymaganych w sprawie informacji, w szczególności nie istniała obiektywna i realna możliwość ustalenia przez biegłego ilości ścieków opadowych i roztopowych odprowadzonych z obszaru nieruchomości pozwanej w 2011r. należy rozpatryć w łączności z zarzutem naruszenia art. 27 ust. 4 i 5 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków poprzez jego niezastosowanie i ustalenie ilości odprowadzanych przez pozwaną ścieków w inny sposób niż wskazany w tych przepisach, podczas gdy ustawa nie przewiduje możliwości ustalenia ilości ścieków opadowych i roztopowych w oparciu o inne dane.

Wskazane przepisy w apelacji przepisy ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków stanowią, że:

Art. 27§4. Ilość odprowadzonych ścieków ustala się na podstawie wskazań urządzeń pomiarowych.

§5. W razie braku urządzeń pomiarowych ilość odprowadzonych ścieków ustala się na podstawie umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1, jako równą ilości wody pobranej lub określonej w umowie.

Skarżący nie wskazał, by istniały urządzenia pomiarowe, które mierzyły ilość wód opadowych odprowadzonych w 2011r. do kanalizacji deszczowej powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane w apelacji przepisy nie wykluczają ustalenia na potrzeby niniejszej sprawy o zapłatę należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia polegającego na odprowadzaniu w roku 2011 r. wód opadowych i roztopowych z terenu pozwanej do kanalizacji deszczowej powoda w inny sposób niż na podstawie wskazań urządzeń pomiarowych. Trzeba mieć na uwadze, że przepis ten odnosi się przede wszystkim do ścieków w rozumieniu art. 2 pkt 8 a ww. ustawy, czyli wprowadzanych do wód lub do ziemi wody zużytych na cele bytowe lub gospodarcze, a w każdym razie do ścieków, które są konsekwencją „poboru” wody na podstawie umowy, z czym nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Ustalenie ilości ścieków w postaci wód opadowych i roztopowych w roku 2011 na podstawie opinii biegłego, w oparciu o dane o ilości opadów atmosferycznych w tym okresie oraz o powierzchni terenów pozwanej Spółdzielni, z których wody pochodzące z tych opadów odprowadzane były do urządzeń kanalizacyjnych powoda jest w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione.

Wszak zasadą wyrażoną w powołanych przepisach w razie braku urządzeń pomiarowych jest ustalanie ilości ścieków jako równą ilości pobranej wody, czyli w niniejszej sprawie ilości opadów atmosferycznych w roku 2011 przypadających na powierzchnię, z których wody opadowe odprowadzane były do kanalizacji deszczowej powoda.

Należy zauważyć, że w ustawie (art. 27 ust. 3) wprost przewidziano sytuację, w której ilość pobieranej wody będzie ustalana w razie braku wodomierza; w takim przypadku stosuje się do rozliczeń wskaźniki średniego zużycia wody określone w rozporządzeniu wydanym na podstawie wskazanego ostatnio przepisu, ma to zastosowania również do ilości odprowadzonych ścieków(art. 27 ust. 5).

Trzeba także wskazać na treść § 18 ust. 1 rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, zgodnie z którą w przypadku stwierdzenia nieprawidłowego działania wodomierza głównego ilość pobranej wody jest ustalana na podstawie średniego zużycia wody w okresie 3 miesięcy przed stwierdzeniem niesprawności działania wodomierza, a gdy nie jest to możliwe - na podstawie średniego zużycia wody w analogicznym okresie roku ubiegłego lub iloczynu średniomiesięcznego zużycia wody w roku ubiegłym i liczby miesięcy nieprawidłowego działania wodomierza.

Nie jest zatem tak, że ustawodawca założył jakoby ilość dostarczonej wody i odprowadzanych ścieków może być ustalana jedynie na podstawie wskazań urządzeń pomiarowych.

Pozwana nie zawierając umowy na odprowadzanie przedmiotowych ścieków w roku 2011 musiała liczyć się z tym, że skoro ścieki te w rzeczywistości odprowadzała, to będzie musiała ponieść odpowiedzialność z tego tytułu na zasadzie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Nie może być tak, że podmiot odprowadzający tego rodzaju ścieki będzie zwolniony od zapłaty ekwiwalentu na za wykonane przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne usługi, jeżeli tylko nie podpisze z tym przedsiębiorstwem umowy, a taka jest istota stanowiska wyrażonego w środku odwoławczym.

Sąd Okręgowy nie naruszył zatem art. 405 kc przez nieprawidłowe przyjęcie, że pozwana uzyskała korzyść majątkową kosztem powoda.

Skarżący uzasadniając to twierdzenie podkreśla, że nie istniało żadne zobowiązanie pozwanej do zapłaty powodowi określonych kwot na rzecz powoda z tytułu odprowadzania wód opadowych i roztopowych, albowiem ustanowienie taryf miało miejsce z naruszeniem procedury administracyjnej a nadto między stronami nie została zawarta za okres 2011 żadna prawnie obowiązująca umowa.

Skarżący powołuje się na swe twierdzenie, jakoby uzyskanie korzyści przez pozwaną w realiach niniejszej sprawy znajduje oparcie w dorozumianym oświadczeniu woli powoda o zaniechaniu dochodzenia opłat za rok 2011.

Jednak jak to już wyżej wskazano brak jest podstaw, by powód takie oświadczenie woli złożył choćby poprzez czynności dorozumiane.

Powód prowadził z pozwaną negocjacje mające doprowadzić do zawarcia umowy, lecz strony nie doszły w tym zakresie do porozumienia.

W żadnym wypadku nie daje to podstaw do przyjęcia, że powód zrezygnował z pobierania opłat za rok 2011.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak umowy za odprowadzanie przedmiotowych ścieków w roku 2011 stwarzał podstawy do zastosowania w tym zakresie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Należy powołać się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które w takim przypadku przyjmuje, że podstawę żądania wynagrodzenia za odprowadzone ścieki stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wartością wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania jest wydatek, który skarżąca powinna ponieść tytułem wynagrodzenia za odprowadzone ścieki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r. IV CK 91/05).

Jak wskazano nadto w tym judykacie „stosowanie art. 405 k.c. jest uzasadnione, jeżeli istnieje stan bezpodstawnego wzbogacenia po jednej i zubożenia po drugiej stronie, przy czym między zubożeniem a wzbogaceniem zachodzi tego rodzaju związek, że zubożenie jest funkcją wzbogacenia i na odwrót. W niniejszej sprawie wartością wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania jest wydatek, który skarżąca powinna ponieść tytułem wynagrodzenia za zużytą wodę i odprowadzone ścieki”.

Lakoniczny wywód apelacji odnoszący się do rzekomego uchylecia taryfy za rok 2011 wyrokiem NSA nie daje podstaw do skutecznego zakwestionowania podzielanego przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego, który powołał się na obowiązujący w istotnym dla sprawy okresie art. 24 ust. 8 ustawy o zbiorowym w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Wobec treści tego przepisu okoliczność, że Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy nie daje podstaw do przyjęcia, że taryfa ta nie weszła w życie, skoro zgodnie z wymogami ustawy została zweryfikowana przez Prezydenta Miasta P. oraz ogłoszona w miejscowej prasie (art. 24 ust. 9 ustawy o zbiorowym w wodę i

zbiorowym odprowadzaniu ścieków). Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego zaprezentowania przytoczonej już wyżej argumentacji Sądu Okręgowego w tym zakresie, do której skarżący się nie odniósł.

Uzasadniona w znacznym zakresie okazała się apelacja powoda, kwestionująca oddalenie powództwa obejmującego kwotę odpowiadającą podatkowi VAT, jaki zobowiązany jest naliczyć i odprowadzić powód w związku z tym, że świadczył odpłatnie - co przesądziło w zaskarżonym wyroku - usługi na rzecz pozwanej.

Wprawdzie podstawą świadczenia powoda nie była umowa, lecz bezpodstawne wzbogacenie, to jednak w rozumieniu art. 5 ust. 1 i 2 ustawy o podatku towarów i usług nawet uzyskanie świadczenia bez ważnej umowy w rozumieniu prawa cywilnego oznacza uzyskanie wynagrodzenia za usługę, które podlega opodatkowaniem podatkiem VAT.

W kwestii naliczenia powiększenia świadczenia z tytułu świadczonych przez powoda bezumownie usług o podatek od towarów i usług, podzielić należy w całości pogląd zaprezentowany w tej kwestii przez Naczelną Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 10 maja 2011 r. wydanym w sprawie 1 (...) (...). Zauważyć wypada, że art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn., Dz. U. z 2016 r. poz. 710) przewiduje opodatkowanie usług niezależnie od tego, czy zostały wykonane z zachowaniem warunków oraz form określonych przepisami prawa.

Nie można jednak zgodzić się z żądaniem powoda w zakresie obejmującym odsetki od przedmiotowej części roszczenia za okres poprzedzający uprawomocnienie się wyroku w sytuacji, gdy powód tego podatku jeszcze nie rozliczył i nie miał takiego obowiązku.

Jak wskazano w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 marca 2018 r. I (...) 900/16, w której również chodziło o należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, samo powstanie obowiązku podatkowego nie pozwala jeszcze podatnikowi wykazać w deklaracji VAT obrotu i kwoty podatku VAT należnego, jeśli istnieje spór o cenę za wykonane usługi. Dopiero, kiedy kwota należna spółce została określona mocą prawomocnego wyroku w obowiązek podatkowy można było powiązać z wynikającym z niego zobowiązaniem podatkowym w skonkretyzowanej wysokości. W konsekwencji z datą prawomocnego wyroku sądowego, zasądzonego na rzecz spółki kwotę należną od gminy za wykonanie dodatkowych robót budowlanych, zaistniały przesłanki do zadeklarowania organowi podatkowemu przez spółkę kwoty obrotu i podatku VAT należnego.

W judykacie tym wskazano też, że pomimo tego, że wykonane przez spółkę prace są czynnościami podlegającymi na podstawie art. 5 ust. 1 i 2 i art. 8 ust. 1 u.p.t.u. opodatkowaniu, to ze względu na to, że nie można powiązać wykonanych robót z wysokością wynagrodzenia za ich wykonanie, ponieważ wartość ta jest sporna, to czynności te, ze względu na brak kryterium ekonomicznego, nie mogą być opodatkowane w dacie wystawienia spornych faktur. Dopiero w momencie zasądzenia na rzecz spółki, w rezultacie wytoczonego przez nią powództwa, kwoty odpowiadającej zużyciu jej majątku, pojawia się kryterium ekonomiczne, a wraz z nim kwota należna z tytułu wykonanej czynności.

Stanowisko NSA należy w pełni podzielić jako racjonalne i nieformalistyczne oraz trafnie oceniające kwestię związania organów podatkowych prawomocnym orzeczeniem sądu cywilnego.

Jak z tego wynika nie wchodziło w grę opodatkowanie VAT należności powoda już w okresie, gdy były one przedmiotem sporu cywilnoprawnego rozstrzyganego przez sąd powszechny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc;

1. zmienił zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II częściowo i zasądził dodatkowo od pozwanej na rzecz powoda 33,917,96 złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 kwietnia 2019r, do dnia zapłaty;

b) w punkcie III w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda

31.392zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. w pozostałym zakresie oddalił apelację powoda;
3. oddalił apelację pozwanej;
4. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 9,796 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Orzeczenie o kosztach procesu przed Sądem Okręgowym uzasadnia art. 98 kpc.

Na zasądzoną w punkcie l.b. kwotę składa się całość poniesionych przez powoda kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej znajdowało oparcie w art. 98 § X i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powód wygrał w postępowaniu apelacyjnym praktycznie w całości i może dochodzić zwrotu opłaty od apelacji oraz zwrotu kosztów zastępstwa według stawki minimalnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia z obu apelacji.

Mikołaj Tomaszewski Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki